Jagiellonia Białystok zagra z Zagłębiem Lublin przed własną publicznością

W niedzielę Jagiellonię czeka kolejny ligowy hit przy Słonecznej. Do Białegostoku przyjedzie trzecie w tabeli Zagłębie Lubin. „Miedziowi" od początku sezonu znajdują się w ligowej czołówce, czym potwierdzają swoje niemałe aspiracje. Spotkanie rozgrywane w ramach 14. kolejki Lotto Ekstraklasy rozpocznie się o godzinie 15:30.

W kadrze Jagiellonii nie ma poważniejszych ubytków. Po spotkaniu z Arką Gdynia nikt nie narzeka na kontuzje. Do drużyny wraca ponadto Ivan Runje, który nie zagrał na Pomorzu z powodu nadmiaru żółtych kartek. Treningi z drużyną wznowił również Damian Węglarz, który pauzował ostatnio z powodu kontuzji palca.

Jagiellonia Białystok po przegranej z Arką Gdynia spadła w ligowej klasyfikacji na 7. miejsce. Mimo to jej strata do lidera obecnie wynosi zaledwie trzy punkty i przy serii korzystnych wyników białostoczanie mogą nawet wskoczyć po tej serii gier na podium. Niezależnie od tego wygrana w niedzielę będzie Jadze bardzo potrzebna. Z dołu coraz mocniej naciska grupa pościgowa i aby uniknąć niepotrzebnej nerwówki, dobrze byłoby zgarnąć w niedzielę komplet „oczek".

Ostatnie mecze Jagiellonii Białystok z Zagłębiem Lubin miewały nieoczekiwane przebiegi. „Miedziowi" trzy razy z rzędu triumfowali przy Słonecznej (dwa razy w Ekstraklasie, raz w Pucharze Polski), natomiast Jagiellończycy wygrali dwa ostatnie spotkania ligowe na Dolnym Śląsku. Warto dodać, że ostatnią ligową porażkę w stolicy Podlasia drużyna z Lubina zanotowała w maju 2014 roku, kiedy jej szkoleniowcem był Orest Lenczyk. Dla lubinian ten sezon zakończył się spadkiem z Ekstraklasy.

Zagłębie Lubin w tym sezonie zgromadziło 23 punkty i zajmuje obecnie 3. miejsce w lidze, mając dokładnie tyle samo „oczek", co prowadzący Lech Poznań. O ile przed własną publicznością „Miedziowi" prezentują się nieźle, to już wyjazdy nie są ich domeną. Drużyna Piotra Stokowca wygrała na obiekcie rywali w lidze tylko raz, w inaugurującym sezon spotkaniu z Koroną Kielce (1:0). Wtedy wygraną zapewnił im Filip Starzyński, który z powodu kontuzji nie zagra przy Słonecznej. W rolę lidera ofensywy lubinian wcielił się za to napastnik Jakub Świerczok, który w tym sezonie już ośmiokrotnie pokonywał bramkarzy rywali.

Jagiellonia już raz zmierzyła się z Zagłębiem w tym sezonie. W meczu 1/16 finału Pucharu Polski w Lubinie to gospodarze zwyciężyli 2:1 dzięki bramkom Jarosława Kubickiego i Łukasza Janoszki. Dla piłkarzy Ireneusza Mamrota jedyne trafienie zaliczył wówczas Arvydas Novikovas. Co ciekawe, Zagłębie jeszcze w czwartek grało swój pierwszy mecz ćwierćfinałowy w tych rozgrywkach i występując w niemalże

optymalnym zestawieniu przegrało u siebie z Koroną Kielce 0:1 po bramce wypożyczonego z Jagiellonii Macieja Górskiego. Od ostatniego gwizdka tamtego meczu do początku starcia przy Słonecznej minie zaledwie 65 godzin i ciekawe, czy włączając do tego dość daleką podróż z Lubina do Białegostoku nie będzie to miało wpływu na przebieg nadchodzącego pojedynku.

źródło: www.jagiellonia.pl